

---

# Dociekania

---

---

## Poetyka i polityka czasopism

---

Paweł Zajas

---

TEKSTY DRUGIE 2022, NR 6, s. 189–206

DOI: 10.18318/td.2022.6.13 | ORCID: 0000-0001-6041-297X

---

Artykuł powstał w ramach realizacji projektu badawczego nr 2017/25/B/HS2/00109, sfinansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki.

### 1

Czasopisma stają się obiektem kulturoznawczych i literaturoznawczych dociekań z dwóch powodów. Studia historyczno-deskryptywnie korzystają z czasopism jako poręcznego korpusu tekstów, pozwalającego przykładowo na rekonstrukcję rozwoju określonych formacji intelektualnych i literackich<sup>1</sup>. Z kolei badania nad czasopismami skupiają się na specyfice samego medium, które warunkuje określone formy i treści publikacji. Ten drugi aspekt pozostawał przez długi czas poza polem zainteresowań badaczek i badaczy. Format czasopisma

---

### Paweł Zajas

– profesor na Wydziale Anglistyki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz badacz stowarzyszony (*research fellow*) na University of Pretoria (RPA). W obszarze jego zainteresowań znajdują się kwestie dotyczące transnarodowej cyrkulacji literatury, badań nad czasopismami oraz polityki kulturalnej.

---

1 W tym obszarze lokowały się również powstające od lat 60. XX wieku liczne polskie studia, poświęcone monograficznym ujęciom pojedynczych czasopism oraz grup czasopism, działom piśmienniczym czy powiązaniom między czasopismami a życiem literackim (zob. m.in. M. Stępień *Zagadnienia literackie w publicystyce Polonii radzieckiej, 1918-1939*, Ossolineum, Wrocław 1968; K. Koźniewski *Historia co tydzień: szkice o tygodnikach społeczno-kulturalnych 1944-1950*, Czytelnik, Warszawa 1977; T. Kłak *Czasopisma awangardy 1919-1931*, Ossolineum, Wrocław 1978; tegoż *Czasopisma awangardy 1931-1939*, Ossolineum, Wrocław 1979; H. Gosk *W kręgu „Kuźnicy”*. *Dyskusje literackie lat 1945-1948*, PWN, Warszawa 1985).

lokował się bowiem na peryferiach rygorystycznie wytyczonych obszarów dyscyplin. Jako nieksiążki czasopisma nie przyciągały uwagi księgoznawców, z kolei literaturoznawcy rzadko interesowali się mass mediami, które rzekomo nie były miejscem, gdzie się wytwarza autonomiczną sztukę. Także dla medjoznawców periodyki tkwiły w zawieszaniu między książką a prasą, kulturą masową i elitarną, autonomią a heteronomią, materialnością a duchem, aktualnością a długim trwaniem, przez co nie stały się przedmiotem głębszej refleksji<sup>2</sup>.

W ciągu ostatnich kilkunastu lat periodyki przestano postrzegać w kategoriach „niezapośredniczonych i nasyconych faktograficznym materiałem dokumentów”, zaczęto zaś poddawać analizie w kontekście właściwej im logiki medialnej, opisywać jako „interfejsy i centra społecznej produkcji, dystrybucji i refleksji na temat wiedzy w jej historycznych fazach”<sup>3</sup>. W ostatnich latach *journal studies* weszły w licznych krajach w fazę instytucjonalizacji. W 2009 roku powstało stowarzyszenie The European Society for Periodical Research, a siedem lat później do rangi ważnego forum wymiany doświadczeń awansował „Journal of European Periodical Studies”, który stawia sobie za cel historiograficzne i metodologiczne poszerzenie obszaru badań oraz ich transnarodową orientację<sup>4</sup>. W 2017 roku na Uniwersytecie Johanna Gutenberga w Moguncji zainicjowano projekt „Transnational Periodical Cultures”, a przy berlińskim Leibniz-Zentrum für Literatur- und Kulturforschung powołano do życia interdyscyplinarny zespół Arbeitskreis Kulturwissenschaftlicher Zeitschriftenforschung, w którym podczas regularnie odbywających się debat, warsztatów oraz konferencji dyskutuje się „w oczywisty sposób nieoczywiste” medium, jakim są czasopisma (przy czym programowo zrezygnowano z ujednolicania modeli teoretycznych, proponowanych przez prelegentów pochodzących z obszaru literaturoznawstwa, kulturoznawstwa, historii, historii sztuki, medjoznawstwa, socjologii czy nauk politycznych)<sup>5</sup>.

Mimo tej tematycznej i metodologicznej różnorodności, manifestującej się we współczesnych badaniach nad czasopismami, do rzadkości należą

2 G. Frank, M. Podlewski, S. Scherer *Kultur – Zeit – Schrift. Literatur- und Kulturzeitschriften als „kleine Archive”*, „IASL” 2019 No. 34/2, s. 15.

3 Tamże, s. 1, 12, 14.

4 M. Van Remoortel i.in. *Joining Forces: European Periodical Studies as a New Research Field*, „Journal of European Periodical Studies 2016 No. 1.1, s. 1-4.

5 M. Neuffer *Editorial*, „IASL” 2020 No. 45/1, s. 105.

rozpoznania oparte na kwerendach w redakcyjnych archiwach, które ukazywałyby periodyki jako przestrzeń i medium cyrkulacji literatury<sup>6</sup>. W niniejszym artykule tego rodzaju podejście zostało w paradygmaticzny sposób zaprezentowane na przykładzie tekstów literackich, które ukazywały się na łamach miesięcznika „Merkur. Deutsche Zeitschrift für europäisches Denken” w latach 1947-1978, i były tworzone przez prozaików, poetów i publicystów wschodnioeuropejskich. Zainteresowanie określonymi autorami, gatunkami i tematami poddano analizie w odniesieniu do funkcjonującej na ówczesnym rynku literackim społecznej sieci powiązań. Kolejne części artykułu zostały poświęcone (I) potencjałowi badawczemu archiwum redakcyjnego „Merkura” oraz społecznym czynnikom regulującym cyrkulację literatury, (II) polityczno-kulturalnemu profilowi pisma, (III) jego miejscu w transnarodowym polu czasopism, (IV) roli wydawnictw jako ekonomicznych aktantów i programowych *gatekeepers* oraz (V) funkcji pośredników literackich i tłumaczy w ramach upolitycznionego importu literatury. Wszystkie wymienione aspekty, wyodrębnione w toku lektury zarówno opublikowanych tekstów, jak i niepublikowanych korespondencji, posłużyły do sformułowania ogólnych spostrzeżeń o charakterze teoretyczno-metodologicznym. Artykuł wychodzi dzięki temu poza granice studium konkretnego przypadku, a leżąca u jego podstaw konceptualizacja danych może posłużyć za ramę innych tego typu analiz.

## 2

Założony w 1947 roku przez Hansa Paeschkego i Joachima Morasa we francuskiej strefie okupacyjnej „Merkur” stał się w krótkim czasie jednym z najważniejszych zachodniemieckich periodyków kulturalnych. Powstanie pisma nie byłoby możliwe bez sięgających wczesnych lat 30. rozlicznych kontaktów obu redaktorów. W okresie 1939-1944 Paeschke wydawał należące

6 Za przykład posłużyć może tom *Literary Translations in Periodicals. Methodological Challenges for a Transnational Approach* (ed. L. Fólca, D. Roig-Sanz, S. Caristia, John Benjamins, Amsterdam/Philadelphia 2020), w którym zaledwie dwa artykuły (na siedemnaście opublikowanych) oparte zostały na danych pochodzących z archiwów wydawniczych. Sugerowane w podtytule „metodologiczne wyzwania” podejmowane są w pracy wprawdzie również w odniesieniu do pojęcia „archiwum”, jednak w tym przypadku chodzi o pracę z cyfrowymi bazami czasopism. Częściej z archiwów korzystają historycy idei, analizujący przykładowo cyrkulację myśli teoretycznej i filozoficznej. Zob. M. Neuffer *Die journalistische Form der Theorie. Die Zeitschrift „alternative” 1958-1982*, Wallstein, Göttingen, 2021; D. Bebnowski *Kämpfe mit Marx. Neue Linke und akademischer Marxismus in den Zeitschriften „Das Argument” und „Prokla” 1959-1976*, Wallstein, Göttingen 2021.

do oficyny S. Fischer Verlag czasopismo „Neue Rundschau”, Moras zaś – uczeń wpływowego bońskiego romanisty Ernsta Roberta Curtiusa, późniejszego doradcy „Merkura” – był od 1931 roku członkiem redakcji, a od roku 1936 wydawcą wpływowego „Europäische Revue”<sup>7</sup>. Siedziby obu pism znajdowały się w Berlinie w bezpośrednim sąsiedztwie. Ta prehistoria miała swoją kontynuację po 1945 roku. W gronie pierwszych współpracowników znalazł się objęty wówczas zakazem publikacji Ernst Jünger; do połowy lat 50. Paeschke i Moras wypełniali szpalty tekstami przedwojennych znajomych, przez co „Merkur” zyskał miano medium „konserwatywno-elitarnego, europejsko-humanistycznego oraz kulturowo protestanckiego, choć zachowującego rezerwę wobec kręgów kościelnych”<sup>8</sup>.

Mimo że Paeschke postrzegał periodyki jako „sejsmografy życia kulturalnego narodu”, nie powinny były one jego zdaniem ograniczać się do pasywnej funkcji „zwierciadła”. W sytuacji „braku określonych duchowych perspektyw, których mogą być propagatorem”, ich zadaniem było „wyznaczanie nowych kierunków w obszarze literatury, filozofii i polityki kulturalnej” poprzez „konsekwentny, a w razie konieczności również propagandowy wpływ na opinię publiczną”. „W ten sposób – argumentował wydawca – powstaje właściwy dla dzisiejszych czasów typ ideologicznego, oddziałującego poprzez tezy i artykuły redakcyjne pisma. W miejscu brakującego przykładu winien pojawić się apel”<sup>9</sup>. Praktyczne implikacje powyższej diagnozy sprowadzały się do trzech kwestii. Po pierwsze, należało poddać refleksji programowy element praktyki redakcyjnej, „własnymi siłami wypełnić próżnię”. Po wtóre, periodyk miał być miejscem, w którym uprawia się krytykę kultury, coś w rodzaju „kulturowej instrukcji obsługi”. Po trzecie, istotna pozostawała kwestia „reprezentacji”. Łamy czasopisma Paeschke widział jako płaszczyznę, na której „spotykają się umysły n a j r o z m a i t s z e g o pochodzenia i przekonania. [...] Służy ona konfrontacji bardziej z innymi niż z sobą samym, jest raczej sceną niż tubą”<sup>10</sup>.

Rzekome zalety proponowanej przez Paeschkego strategii – redaktor określał ją później mianem „struktury przeciwieństw”, „polaryzacji poglądów

7 I.U. Paul *Konservative Milieus und die Europäische Revue (1925-1944)*, w: *Das konservative Intellektuellenmilieu in Deutschland, seine Presse und seine Netzwerke*, Hrsg. von M. Grunewald, U. Puschner, Peter Lang, Bern 2003, s. 509-556.

8 A. Schildt *Medien-Intellektuelle in der Bundesrepublik*, Hrsg. von G. Kandzora, D. Siegfried, Walstein, Göttingen 2020, s. 188.

9 H. Paeschke *Der Geist des Auslandes im Spiegel seiner Zeitschriften*, „Merkur” 1951 No. 6, s. 576-577.

10 Tamże, s. 577 (wyróżnienie w oryginale).

i odpowiedzialności”<sup>11</sup> zarówno wśród autorów, jak i poszukanych przez nich tematów – traktowane są przez współczesnych historyków idei z dystansem. Axel Schildt wyraził w swojej monumentalnej historii intelektualnej powojennych Niemiec opinię, iż pozornie pluralistyczna inkluzja szerokiego światopoglądowego spektrum służyła de facto umocnieniu konserwatywnej hegemonii. Zdaniem badacza „Merkur” stosował strategię, w ramach której kluczem doboru tekstów był ich polityczny rezonans. Podczas gdy przez pierwsze dwie dekady istnienia pisma w kwestiach dotyczących społeczeństwa i polityki głos zabierali niemal wyłącznie publicyści konserwatywni, w obszarze literatury lęki przed progresywną formą i tematyką wydawały się znacznie mniejsze. Schildt opatrzył ostatnią tezę wymownym przykładem: Theodor W. Adorno, którego redakcja raz po raz indagowała w sprawie artykułów dotyczących muzyki i estetyki, nigdy nie był brany pod uwagę jako autor publikacji o tematyce społecznej i politycznej<sup>12</sup>.

Archiwum redakcyjne „Merkura” umożliwia weryfikację powyższych stwierdzeń, pozwala również na ukazanie funkcji publikowanych na łamach pisma przekładów literackich, zarówno w kontekście instytucjonalnym, jak i w odniesieniu do toczących się w ówczesnych Niemczech Zachodnich debat intelektualnych. Archiwum, obejmujące okres 1947-1978, zostało przejęte przez Deutsches Literaturarchiv Marbach po tym, jak Hans Paeschke przekazał w 1979 roku kierownictwo w ręce Hansa Schwaba-Felisha. Zbiór korespondencji zawiera przede wszystkim listy autorów oraz kandydatów na współpracowników pisma, dostarcza istotnych informacji dotyczących koncepcji i kompozycji poszczególnych zeszytów, umożliwia wgląd w politykę redakcyjną (nierzadko rozmijającą się z drukowanymi oświadczeniami programowymi), w końcu odsłania wydawnicze, redakcyjne i ekonomiczne kulisy publikacji tekstów literackich.

### 3

Przegląd zawartości zeszytów wydanych w objętym analizą okresie (1947-1978) pozwala na stwierdzenie, że geograficzny zasięg „Merkura”, definiującego się w podtytule jako pismo poświęcone „myśli europejskiej”, ograniczał się do obszaru niemieckojęzycznego. Wśród 1012 fragmentów prozy/liryki aż 755 tekstów pochodziło od autorów niemieckich, austriackich oraz szwajcarskich. Prezentacja pozostałych literatur narodowych dotyczyła Francji (43),

11 F. Kiessling *Fruchtbare Zerrissenheit. Der „Mercur“ in der frühen Bundesrepublik*, „Zeitschrift für Ideengeschichte” 2014 No. 1, s. 95.

12 A. Schildt *Medien-Intellektuelle...*, s. 189, 193-194.

Polski (30), Stanów Zjednoczonych (29), Wielkiej Brytanii (28), Włoch (22), Rosji (16), Izraela (16), Czechosłowacji (13), Hiszpanii (10), Rumunii (6), Irlandii (5), Argentyny (5), Brazylii (4), Szwecji (4), Jugosławii (4), Danii (3), Grecji (3), Japonii (2), Węgier (2), Kolumbii (2), Holandii (2), Austrii (1), Barbadosu (1), Chin (1), Kuby (1), Meksyku (1), Portugalii (1) oraz Wietnamu (1). Powyższe dane nie są jednak przesłanką do stwierdzenia, że obce literatury narodowe odgrywały w „Merkurze” marginalną rolę. Należy bowiem wziąć pod uwagę fakt, że opublikowane teksty stanowiły jedynie niewielką część rzeczywistej cyrkulacji literackiej. Istotna jest zatem analiza czynników, które przyczyniły się do decyzji redakcji o niepublikowaniu określonych autorów/artykułów. Rekonstrukcja procesów selekcji i recepcji, prowadzona zazwyczaj na podstawie numerów czasopisma, musi uwzględniać w znacznie większym stopniu redakcyjne archiwa.

Ten metodologiczny dezyderat istotny jest chociażby przy próbie odpowiedzi na pytanie, dlaczego wśród publikowanych w latach 50. na łamach „Merkura” przekładów literackich dominowała literatura francuska, amerykańska, włoska, hiszpańska oraz brytyjska. Wzmoczona recepcja takich autorów, jak Paul Valéry, André Gide, Archibald MacLeish, Mario Soldati, Cesare Pavese, André Malraux, Evelyn Waugh, Glenway Wescott, Guillaume Apollinaire, Dylan Thomas czy W.H. Auden, była niewątpliwie rezultatem społecznego i estetycznego procesu modernizacji kultury niemieckiej po okresie narodowego socjalizmu. Internacjonalizacja pola literackiego szła w parze z potrzebą nadrobienia zaległości z szeroko pojętego modernizmu. Archiwum podsuwa jednak dalsze tropy. Jednym z nich jest korespondencja z najważniejszymi literackimi doradcami, Karlem Krolowem oraz Hansem Egonem Holthusenem, których powojenna twórczość – „nowa poezja natury” i metafizyczna liryka – określała jednocześnie zewnętrzne granice międzynarodowego kanonu pisma. Nie bez znaczenia jest lektura listów z autorami występującymi w charakterze pośredników. Intensywną recepcję angielskiego i francuskiego modernizmu redakcja zawdzięczała w znacznym stopniu Richardowi Möringowi (publikującemu pod pseudonimem Peter Gan), który po przejściu władzy przez narodowych socjalistów wyemigrował do Paryża i miał liczne koneksje w tamtejszym polu wydawniczym. Innym ważnym łącznikiem pozostawał wzmiankowany Ernst Robert Curtius, orędownik elitarniej definicji europejskiej spuścizny kulturowej, odwołującej się w pierwszej kolejności do wspólnego dziedzictwa antyku<sup>13</sup>.

13 F. Kiessling *Fruchtbare Zerrissenheit*, s. 94.

Pod koniec lat 40. na łamach „Merkura” zaczęła ukazywać się poezja rosyjska, w połowie lat 50. pojawiły się pierwsze teksty autorów z Czechosłowacji, Polski, Węgier, Rumunii i Jugosławii. Powstawały one najczęściej na emigracji, krytycznie komentowały powojenną wschodnioeuropejską rzeczywistość, przez co w znaczący sposób odbiegały od obowiązujących w redakcji poglądów na temat współczesnej, a więc modernistycznej literatury. Zdaniem konserwatywnego krytyka Hansa Egona Holthusena, etatowego doradcy „Merkura”, w „trudnym do oszacowania” zalewie zaangażowanego politycznie i społecznie piśmiennictwa warte odnotowania były jedynie rzadkie „przypadki graniczne”, jak Louis Aragon czy Paul Éluard, którzy „mimo wszystko pozostali poetami”. Zarówno „pompatyczni rewolucjoniści”, jak i wschodnioeuropejscy dysydenci nie mieścili się w Holthusenowskich ramach autonomicznego systemu literatury<sup>14</sup>.

Odpowiedzi na pytanie, dlaczego mimo powyższych estetycznych obiekcji wschodnioeuropejscy autorzy pojawiali się na łamach „Merkura”, należy poszukiwać w szerszym politycznokulturalnym kontekście lat 50. i 60. W tym przypadku decydującym kryterium była nie tyle naturalna cyrkulacja tekstów między peryferiami a centrum<sup>15</sup>, ile transfer w warunkach wzmożonego upolitycznienia pola literackiego. Owo upolitycznienie odgrywało istotną rolę po obu stronach „żelaznej kurtyny”: zarówno w krajach pochodzenia emigrantów, w których reżim komunistyczny regulował produkcję literatury za pomocą bezpośrednich restrykcji, jak i w Niemczech Zachodnich, gdzie czasopisma deklaratywnie hołdujące idei autonomicznej wobec zewnętrznych wpływów literatury musiały jednocześnie zabiegać o kapitał ekonomiczny i politycznokulturalny. Finansowi i polityczni aktorzy operujący w polu kulturowym pozostawali dla szerszej publiczności niewidoczni, również w literaturze przedmiotu poświęcano im niewiele uwagi<sup>16</sup>.

Przyczyną tego niemal systemowego pominięcia jest, przynajmniej po części, siła oddziaływania myśli Pierre’a Bourdieu, który, aksjomatycznie

14 H.E. Holthusen *Die Bewußtseinslage der modernen Literatur II*, „Merkur” 1949 No. 7, s. 680-681.

15 J. Heilbron *Obtaining World Fame from the Periphery*, „Dutch Crossing” 2020 No. 44/2, s. 137-138.

16 Wyjątek stanowiły przykłady propagandowej działalności amerykańskich władz okupacyjnych, jak chociażby czasopismo „Der Monat”, określane w historiografii mianem „dziecka zimnej wojny”. Zob. M. Martin *„Eine Zeitschrift gegen das Vergessen...“*. *Bundesrepublikanische Traditionen und Umbrüche im Spiegel der Zeitschrift Der Monat*, Peter Lang, Frankfurt a.M. 2003, s. 9; T. Keller *„Der Monat“*. *Zwischen Verwestlichung und Europäisierung*, w: *Der Europa-Diskurs in den deutschen Zeitschriften (1945-1955)*, Hrsg. von M. Grunewald, H. Manfred Bock, Peter Lang, Bern 2001, s. 245-282.

dowartościowując kapitał kulturowy, obejmował wszelkie heteronomiczne praktyki oddziałujące w „samym łonie pola” militarystyczną metaforą „konia trojańskiego”, a „poddawanie się nakazom politycznym” mierzył w swoich analizach „rygorem sankcji negatywnych”<sup>17</sup>. Z tego też powodu Axel Schidt, tworząc panoramę powojennej zachodnioniemieckiej historii intelektualnej, świadomie zrezygnował z analogii „pola” i podjął próbę opisu interakcji kapitału kulturowo-społecznego z czynnikami gospodarczo-politycznymi za pomocą obrazu „teatralnej sceny”:

W centrum obserwacji znajdują się akcja dramatu i odgrywający go aktorzy. Ci nie występują jednak dla siebie, lecz dla publiczności, a zatem muszą trafić w jej zróżnicowany i zmienny gust. Preferencje widzów można odczytać z danych dotyczących sprzedaży biletów i karnetów, w bezpośredni sposób manifestują się one także w wieńczących spektakl oklaskach. [...] Sami aktorzy nie działają w sposób autonomiczny, lecz kierują się wskazówkami reżyserów, dyrektorów artystycznych oraz administratorów, za tymi ostatnimi stoją zaś prywatne, komunalne lub państwowe organy nadzorcze. Mimo to na sukces liczyć może tylko artysta sprawiający wrażenie niezależnego, odgrywający swoją rolę w sposób indywidualny i (przynajmniej pozornie) oryginalny.<sup>18</sup>

#### 4

Paeschke inscenizował „oryginalny” charakter własnego redakcyjnego przedsięwzięcia przez zapewnienia, że „wśród wszystkich liczących się niemieckojęzycznych pism kulturalnych o porównywalnie szerokim spektrum tematów” wydawany przez niego „Merkur” pozostawał „jedynym wolnym organem, niezależnym od wsparcia politycznych lub kościelnych (najczęściej katolickich) organizacji”<sup>19</sup>. Ten wielokrotnie powtarzany „dystynktywny gest”<sup>20</sup> miał ugruntować renomę „Merkura” jako przedsięwzięcia autono-

17 P. Bourdieu *Reguły sztuki. Geneza i struktura pola literackiego*, przeł. A. Zawadzki, Universitas, Kraków 2001, s. 336-337.

18 A. Schildt *Medien-Intellektuelle...*, s. 32.

19 H. Paeschke *Exposé zur Situation des „Merkur“*, 22.9.1955, Deutsches Literaturarchiv Marbach (DLA).

20 U. Raulff, W. von Rahden *Distanzgesten. Ein Gespräch über das Zeitschriftenmachen*, „Grundlagenforschung” 2014 No. 1, s. 85.



micznego wobec zewnętrznych czynników, znajdującego się na przeciwnym biegunie do takich pism, jak chociażby „Der Monat”, „Sinn und Form” czy „Frankfurter Hefte”, określanych przez Paeschkego odpowiednio mianem „organu amerykańskiej propagandy kulturalnej”, „komunistycznego konia trojańskiego” oraz koncepcji „lewicowo-katolickiej”<sup>21</sup>.

Był to jednak gest pozorowany. Publicystyczna i literacka oferta „Merkura” powstawała w latach 50. jako konkurencja dla czasopism takich, jak niemieckojęzyczny „Der Monat”, londyński „Encounter”, włoskie „Tempo Presente”, francuskie „Reuves” czy hiszpańskojęzyczne „Cuadernos”, finansowanych przez utrzymywane ze środków CIA Kongres Wolności Kultury<sup>22</sup>. Po tym jak w okresie odwilży w zachodnioeuropejskich wydawnictwach i redakcjach wzrosło zainteresowanie wydarzeniami w krajach „bloku wschodniego”, Paeschke oraz Moras raz po raz wskazywali w korespondencji na ukazujące się w wymienionych pismach artykuły na temat „sytuacji kulturalnej w państwach satelickich” i wyrażali zaniepokojenie, że „druga strona” uprzedzi ich własne plany publikacyjne<sup>23</sup>. Joachim Moras pisał w tym kontekście do publikującego regularnie na łamach „Tempo Presente” Gustawa Herlinga-Grudzińskiego: „Kartel tych znamienitych organów zaczyna powoli stanowić dla nas niepokojącą konkurencję. Jak tylko w jednym z owych pism pojawi się coś, czym jesteśmy zainteresowani, natychmiast ubiegani jesteśmy przez kolegów silniejszych niż my”<sup>24</sup>.

Gdy Paeschke w marcu 1957 roku wyrażał żywe zainteresowanie losami *Poematu dla dorosłych* Adama Ważyka w niepublikowanym tłumaczeniu Bertolta Brechta, chodziło mu nie tyle o literacką jakość tekstu, ile raczej o możliwość „wygrania wyścigu z pozostałymi niemieckimi czasopismami”<sup>25</sup>. *Poemat*

21 H. Paeschke *Exposé...*; Hans Paeschke do Hermanna Kasacka, 8.2.1949, w: „*Als der Krieg zu Ende war*”. *Literarisch-politische Publizistik 1945–1950*, Hrsg. von G. Hay, Deutsches Literaturarchiv Marbach, Marbach 1973, s. 516.

22 F.S. Saunders *Wer die Zeche zahlt. Der CIA und die Kultur im Kalten Krieg*, przeł. M.P. Schupfner, Siedler, Berlin 2001, s. 124; *Campaigning Culture and the Global Cold War. The Journals of the Congress for Cultural Freedom*, ed. G. Scott-Smith, Ch.A. Lerg, Palgrave, London 2017.

23 Joachim Moras do Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, 5.10.1956, 9.10.1959, DLA.

24 Joachim Moras do Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, 13.1.1960, DLA. Herling-Grudziński należał do grona stałych współpracowników założonego w 1956 roku „Tempo Presente”. Paeschke i Moras regularnie korespondowali z włoską redakcją, zabiegając o prawa do przedruku poszczególnych tekstów, które jednakże najczęściej ukazywały się w zachodnioblińskim „Der Monat” (finansowanym, podobnie jak „Tempo Presente”, ze środków amerykańskich).

25 Hans Paeschke do Siegfrieda Unselda, 25.3.1957, DLA.

ukazał się już w tym czasie po angielsku, następnie został opublikowany przez Jeana-Paula Sartre'a w „Temps Modernes”, a „daleki od doskonałości” przekład Maxa Bensego zamieściło pismo „Augenblick”<sup>26</sup>. Brecht zainteresował się Ważykiem po lekturze jego wierszy opublikowanych w czerwcu 1956 roku na łamach wschodniobrzyńskiego tygodnika „Sonntag”. Na podstawie roboczej wersji, sporządzonej przez terminującego w Berliner Ensemble Konrada Swinarskiego, podjął pracę nad Niemczeniem kolejnych sześciu utworów dla czasopisma „Sinn und Form”<sup>27</sup>. W rezultacie śmierci dramaturga Brechtowski Ważyk pozostał w fazie szkiców, przez co spadkobiercy nie wyrazili zgody na przedruk *Poematu* w „Merkurze”. Historia nieukazania się utworu jest zatem nie tylko historycznoliterackim śladem cyrkulacji literatury w okresie postalinowskiej odwilży; w szerszym planie metodologicznym wskazuje również na potrzebę sytuowania polityki publikacyjnej czasopism w kontekście ich współzawodnictwa w polu wydawniczym.

Sytuacja w europejskim „bloku wschodnim” po 1956 roku zaowocowała także współpracą między periodykami wydawanymi w RFN i NRD a czasopismami wschodnioeuropejskimi. Przyspieszyła ona w znacznym stopniu transfer nowych koncepcji poetologicznych, filozoficznych czy socjologicznych. Przykładowo: warszawska „Twórczość” od 1959 roku miała rubrykę „Przegląd zagraniczny”, w której omawiano najważniejsze teksty publikowane na terenie kapitalistycznej oraz socjalistycznej zagranicy (w odniesieniu do obszaru niemieckojęzycznego szczególną uwagę poświęcano takim pismom, jak „Merkur”, „Sinn und Form”, „Neue Deutsche Literatur”, „Akzente” czy „Neue Deutsche Hefte”). Stosunkowo obszerne, nierzadko kilkustronicowe omówienia poszczególnych zeszytów stwarzały przestrzeń do prezentacji również takich materiałów, które w formie samodzielnych publikacji nie zyskałyby akceptacji urzędu cenzorskiego. Redaktorzy omawianych pism nie pozostawali bez wpływu na charakter streszczeń. Zachowana w archiwum „Merkura” korespondencja z Ireną Krońską, która w latach 1969-1973 odpowiadała w „Twórczości” za „Przegląd zagraniczny”, pokazuje, w jaki sposób Paeschke zwracał jej uwagę na artykuły mające skutkować akceptacją polityki wschodniej Willy'ego Brandta<sup>28</sup>. Współpraca z „Twórczością” dawała mu jednocześnie orientację w nowościach wydawniczych oraz możliwość

26 Hans Paeschke do Siegfrieda Unselda, 19.3.1957, DLA.

27 H.P. Neureuter Bertolt Brecht, „Germersheimer Übersetzerlexikon”, [http://www.uelex.de/artiklar/Bertolt\\_BRECHT](http://www.uelex.de/artiklar/Bertolt_BRECHT) (29.09.2021).

28 Hans Paeschke do Ireny Krońskiej, 4.9.1979, 1.12.1970, DLA.

pierwodruku ich fragmentów, co skutkowało późniejszą publikacją książki w zachodniemieckich oficynach. Przywoływaną w tym miejscu wymianę listów między Paeschkem a „Twórczością” można potraktować jako punkt wyjścia do przyszłych studiów nad transnarodową cyrkulacją literatury w polu czasopism w okresie konfrontacji systemowej.

## 5

Obecność wschodnioeuropejskiej tematyki w programie „Merkura” była spowodowana również ekonomiczną sytuacją pisma, którą można określić mianem „historii permanentnego kryzysu”<sup>29</sup>. Podczas gdy bezpośrednio po reformie walutowej 1948 roku drukowano ponad 15 tys. egzemplarzy, już dwa lata później nakład nie przekraczał 2500. Oficyna Deutsche Verlagsanstalt w Stuttgarcie, wydająca pismo niemal od momentu jego powstania, nie była w stanie dłużej finansować deficytowego przedsięwzięcia a rozmowy na temat ewentualnego przejścia, toczone między innymi z wydawnictwami Kurta Descha i S. Fischera, utknęły w martwym punkcie. Renomowany „Merkur” wymagał sanacji.

W tym czasie redakcja rozpoczęła współpracę z kolońskim wydawnictwem Kiepenheuer & Witsch, które w okresie zimnowojennej propagandowej mobilizacji stało się w Niemczech Zachodnich miejscem proliferacji antykomunistycznych i liberalnych idei. Z racji tej właśnie politycznokulturalnej pozycji publikowało ono przekłady dzieł autorów z Europy Wschodniej krytycznych wobec zainstalowanego w ich (byłych) krajach reżimu. Pierwsze teksty o tematyce polskiej były zatem przede wszystkim zapowiedziami wydawniczych premier oficyny Witscha. Fragment *Innego świata* Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, przygotowany w 1953 roku do druku za namową środowisk związanych z Kongresem Wolności Kultury<sup>30</sup>, Paeschke rekomendował w paratekście jako „niezwykły, a jednocześnie osobisty dokument historii współczesnej”<sup>31</sup>. Z kolei w recenzji *Zniewolonego umysłu* Czesław Miłosz pojawił się w towarzystwie Ludwiga Marcusego i Emila Ciorana. Podczas gdy dwaj ostatni mieli uprawiać filozofię egzystencjalną, siedząc na „wygodnej kanapie”, Polak przedkładał raport na temat „sytuacji w swojej

29 A. Schildt *Medien-Intellektuelle...*, s. 194.

30 F. Möller *Das Buch Witsch. Das schwindelerregende Leben des Verlegers Joseph Caspar Witsch, Kiepenheuer & Witsch, Köln 2014*, s. 443.

31 G. Herling *Der Eisbrecher*, „Merkur” 1952 No. 5, s. 437.

istocie granicznej”, „obnażał bolszewizm i dokonywał na nim intelektualnej zemsty”<sup>32</sup>.

Po tym jak na przełomie lat 50. i 60. kolejny finansowy kryzys doprowadził „Merkura” na skraj bankructwa, w 1963 roku wydawanie pisma przejął Kiepenheuer & Witsch i prowadził je do końca roku 1967. Kontakty kolońskiego edytora z przedstawicielami Kongresu Wolności Kultury zaowocowały planami wkomponowania działalności „Merkura” w nowo powstały, finansowany przez Fundację Forda „program berliński”, mający na celu wzmocnienie edukacyjnej i kulturalnej infrastruktury zachodniego sektora miasta<sup>33</sup>. Paeschke i Witsch planowali w związku z tym korektę profilu pisma, które miało w przyszłości koncentrować się w szczególności na problematyce konfrontacji między Wschodem a Zachodem<sup>34</sup>. Choć ostatecznie „Merkur” nie został półoficjalnym aktorem amerykańskiej polityki kulturalnej (Paeschke wzbraniał się przed przeniesieniem siedziby redakcji z Monachium do Berlina Zachodniego), planowane w tym politycznokulturalnym kontekście uwypuklenie tematyki wschodnioeuropejskiej pozostało przez kolejne dwa dziesięciolecia istotną częścią profilu pisma.

W celu szerszej konceptualizacji współzawodnictwa „Merkura” z czasopismami finansowanymi przez Kongres Wolności Kultury oraz roli odgrywanej przez wydawnictwo Kiepenheuer & Witsch, które nie tylko było finansowym gwarantem funkcjonowania pisma, ale wyznaczało także jego linię programową, posłużyć się można elementami teorii neoinstytucjonalnej wywiezionej z perspektywy nauk o zarządzaniu. Walter Powell i Paul DiMaggio – przedstawiciele neoinstytucjonalizmu, którzy poddali analizie jednostki funkcjonujące w określonym otoczeniu instytucjonalnym, nazywanym polem organizacyjnym – opisali zachodzące w tym polu procesy naśladownictwa. Zjawisko upodabniania się do siebie organizacji, w tym przyjmowania tych samych form instytucjonalnych, Powell i DiMaggio określili mianem izomorfizmu i wyróżnili trzy jego rodzaje: koercyjny, mimetyczny i normatywny. Izomorfizm koercyjny dotyczy wpływów politycznych/ekonomicznych oraz obowiązku podejmowania pewnych działań. Powoduje on przyjmowanie

32 R. Krämer-Badoni *Die Rache des Intellekts*, „Merkur” 1955 No. 5, s. 496.

33 Michael Josselson do Josepha Caspara Witscha, 17.10.1962, DLA. Por. J. Müller-Tamm *Das geteilte Berlin als Katalysator der Internationalisierung des Literaturbetriebs*, w: *Berliner Weltliteraturen. Internationale literarische Beziehungen in Ost und West nach dem Mauerbau*, Hrsg. von J. Müller-Tamm, De Gruyter, Berlin 2021, s. 5-7.

34 Hans Paeschke i Joseph Caspar Witsch do Michaela Josselsona, 4.10.1962, DLA.

przez organizacje wzorów zachowań usankcjonowanych przez podmioty sprawujące władzę, aby zyskać uznanie i prawomocność. Izomorfizm mimetyczny ujawnia się wówczas, gdy w sytuacji niepewności organizacje naśladują sposoby działania innych, zwłaszcza odnoszących sukcesy. W końcu izomorfizm normatywny wynika ze wspólnych przekonań w kręgach profesjonalistów z różnych organizacji<sup>35</sup>.

Jeśli spojrzeć na analizowane procesy zachodzące w zachodnioniemieckim polu wydawniczym, istotne wydają się przede wszystkim dwa pierwsze typy unifikacji form instytucjonalnych. Ograniczone finansowe i polityczno-kulturalne ramy działalności czasopism skutkowały tym, że przywołany wyżej „gest dystynktywny” pozostawał w praktyce na poziomie redakcyjnej retoryki, która maskowała postępującą homogenizację oferty programowej. Choć „Merkur” odzęgnywał się od wpływów politycznych i proklamował piórem swoich czołowych publicystów zwrot ku autonomicznej literaturze modernistycznej, to wskutek złej sytuacji finansowej, prowadzącej do ścisłej współpracy z oficyną Kiepenheuer & Witsch (izomorfizm koercyjny), oraz naśladowania oferty programowej czasopism skupionych wokół Kongresu Wolności Kultury (izomorfizm mimetyczny) raz po raz oddawał głos zaangażowanym politycznie pisarzom wschodnioeuropejskim.

## 6

Istotną rolę w tym upolitycznionym imporcie literatury odgrywali w końcu również pośrednicy i tłumacze rekrutujący się głównie z kręgów emigrantów. Przez wydawnictwo Witscha Paeschke nawiązał kontakt z Wandą Brońską-Pampuch, polsko-niemiecką publicystką oraz ekspertką licznych zachodnioniemieckich gazet do spraw Europy Wschodniej. Brońska, która straciła oboje rodziców podczas stalinowskiej „wielkiej czystki”, dorastała w Zurychu i Berlinie, w 1931 roku przeprowadziła się do Moskwy, a siedem lat później została skazana na pobyt w Gułagu. W latach 1948-1952 pracowała w wydziale prasowym berlińskiej Polskiej Misji Wojskowej, po czym wyjechała do Monachium. Na łamach „Merkura” omawiała najnowsze tendencje w literaturze polskiej po październikowej odwilży, jej przekłady artykułów Leszka Kołakowskiego utorały młodemu wówczas filozofowi drogę do licznych zachodnioniemieckich wydań książkowych (Brońska zainicjowała

35 P.J. DiMaggio, W.W. Powell *The Iron Cage Revisited: Institutional Isomorphism and Collective Rationality in Organizational Fields*, „American Sociological Review” 1983 No. 48/2, s. 150-154.

bezpośredni kontakt między Kołakowskim a Paeschkem, który regularnie publikował rozprawy i glosy filozofa).

Emigrancki życiorys przypadł w udziale również innym wschodnioeuropejskim pośrednikom „Merkura”, między innymi rumuńsko-niemieckiemu poecie Oskarowi Pastiorowi (mieszkającemu w RFN od 1968 roku) czy Milo Dorowi, który po 1945 roku osiadł wprawdzie w Austrii, jednakże pozostawał związany z kulturą i literaturą serbską/jugosłowiańską. W ich translatorskich staraniach priorytetowe miejsce zajmowali autorzy zakazani w krajach pochodzenia lub tacy, których utwory nie były autoryzowane przez oficjalne kanały transferu (rolę tę odgrywały przede wszystkim funkcjonujące w państwach komunistycznych agencje autorskie)<sup>36</sup>. Przykładowo: od 1950 roku Paeschke regularnie współpracował z czeskim literaturoznawcą Peterem Demetzem, który po przejściu przez komunistów władzy w Czechosłowacji zbiegł do Monachium, a następnie wyemigrował do USA, gdzie znalazł zatrudnienie jako profesor literatury niemieckiej i porównawczej. Dzięki posiadanej ekspertyzie filologicznej oraz kontaktom w północnoamerykańskiej akademii Demetz zajmował strategiczną pozycję łącznika między różnymi środowiskami literackimi i społecznymi, przez co odgrywał w redakcji „Merkura” rolę „brokera”<sup>37</sup>. Jego publicystyczne teksty dotyczące twórczości Jiřego Ortena, komunistycznej polityki kulturalnej oraz czeskiej liryki emigracyjnej, były pierwszymi opublikowanymi w „Merkurze” artykułami o tematyce wschodnioeuropejskiej<sup>38</sup>. Jako pośrednik literacki doskonale wpasowywał się w przywoływany profil politycznokulturalny pisma: z jednej strony objaśniał zachodniemieckim czytelnikom „powszechną pomyłkę starszej generacji intelektualistów wschodnioeuropejskich”, którzy ulegli obietnicom socjalistycznego państwa, z drugiej zaś piętnował naiwność zachodnioeuropejskich komunistów<sup>39</sup>. Z tego względu Paeschke wielokrotnie dopominał się u Demetza o eseistyczną rozprawę z marksistowską krytyką literacką Györgya Lukácsa, którą Demetz oceniał jako „niezwykle intensywną” lecz

36 I. Popa *Translations Channels. A Primer on Politicized Literary Transfer*, „Target” 2006 No. 18/2, s. 212-213.

37 E. Thomalla, C. Spoerhase, S. Martus *Werke in Relationen. Netzwerktheoretische Ansätze in der Literaturwissenschaft*. Vorwort, „Zeitschrift für Germanistik” 2019 No. 1, s. 10.

38 J. Orten *Gedichte*, przeł. P. Toussell [P. Demetz], „Merkur” 1950 No. 12, s. 1267-1271; P. Demetz *Die tschechische Dichtung im Netz volksdemokratischer Kulturpolitik*, „Merkur” 1953 No. 1, s. 66-77; tegoż *Bitteres Wasser. Aus der Lyrik des tschechischen Exils*, „Merkur” 1955 No. 11, s. 1034-1038.

39 P. Demetz *Die tschechische Dichtung...*, s. 70-71.

„najprawdopodobniej niedorzeczną pracę umysłową”. Dla czeskiego autora węgierski filozof był „patriarchą komunistycznej poetyki”, gardzącym „czysto literackimi kryteriami”<sup>40</sup>. Redaktor wyrażał zadowolenie z politycznokulturalnej nuty literaturoznawczej rozprawy. Pisał: „Jakże wielu naszych literackich kołtunów [...] niespodziewanie rozpozna się w postaci Lukácsa. Ten właśnie aspekt jest dla dzisiejszego zachodniego czytelnika najważniejszy”<sup>41</sup>.

Z odmową spotykały się z kolei propozycje publikacji, które w niewystarczającym stopniu wychodziły naprzeciw upolitycznionemu horyzontowi oczekiwań redakcji wobec literatur wschodnioeuropejskich lub też były sprzeczne z politycznokulturalną linią pisma. Do pierwszej grupy należały między innymi twory Leopolda Staffa, prezentowanego przez Karla Dedeciusa jako „klasy modernizmu, porównywalny pod względem wieku i potencji z naszym Hermannem Hesse”, „na wskroś liberalny europejski poeta”<sup>42</sup>. Mimo przywoływanych przez tłumacza kanonicznych paralel wiersze Staffa odrzucono z racji „braku politycznej ostrości” oraz „przynależności do minionej epoki”<sup>43</sup>. Paeschke negatywnie zaopiniował również projekt przedruku fragmentów przygotowywanej przez Dedeciusa antologii *Lektion der Stille* (Lekcja ciszy, 1959), która w wyniku popaździernikowej odwilży i poprawy w stosunkach polsko-zachodniemieckich cieszyła się sporym zainteresowaniem krytyków i czytelników. Choć ów starannie zaplanowany wybór współczesnej liryki położył fundament pod nową fazę recepcji literatury polskiej w Niemczech Zachodnich<sup>44</sup>, klasyczny charakter poszczególnych utworów nie przekonał redaktora poszukującego głosów krytycznych wobec socjalizmu/komunizmu. Ten sam los podzieliły podsuwane przez Dedeciusa erotyki i poezja przyrody, a z publikacji tekstów Jarosława Iwaszkiewicza, którego tłumacz Klaus Staemmler uważał za „mistrza polskiej literatury współczesnej” należącego do „pokolenia Gide’a”, Paeschke zrezygnował z uwagi na „zbyt wyraźny element *l'art pour l'art*”<sup>45</sup>.

40 P. Demetz *Zwischen Klassik und Bolschewismus. Georg Lukács als Theoretiker der Dichtung*, „Merkur” 1958 No. 6, s. 501, 503.

41 Hans Paeschke do Petera Demetza, 3.12.1957, DLA.

42 Karl Dedecius do Hansa Paeschkego, 16.3.1968, DLA.

43 Hans Paeschke do Karla Dedeciusa, 19.11.1971, DLA.

44 M. Zybura *Lekcja ciszy Karla Dedeciusa w głosach krytyki niemieckiej*, Gajt, Wrocław 2009.

45 Klaus Staemmler do Hansa Paeschkego, 17.11.1968, 19.11.1968, DLA; Hans Paeschke do Klaus Staemmlera, 17.12.1968, DLA.

W drugiej grupie niepublikowanych artykułów znalazły się teksty naruszające obowiązujące w „Merkurze” politycznokulturalne normy. Symptomatyczna w tym kontekście jest polemika z publicystą, tłumaczem oraz znawcą Rosji Alexandrem Kämpfem, którego po pozbawieniu obywatelstwa i deportacji do Niemiec Zachodnich Aleksandra Sołżenicyna w 1972 roku poproszono o napisanie portretu noblisty. Redaktor miał sprecyzowane oczekiwania: postrzegał Sołżenicyna w kategoriach *politicum*, „najbardziej doniosłego wydarzenia współczesnej literatury sowiecko-rosyjskiej”, autora „nadającego wolności człowiekowi w komunistycznym świecie rangę absolutną”<sup>46</sup>. W przedłożonym przez Kämpfego manuskrypcie dysydent został tymczasem opisany jako „mitologizowany przez Zachód święty”, który „nie jest w żadnym wypadku tożsamy z literackim autorem o tym samym nazwisku oraz jego dziełem”<sup>47</sup>. Po kilkumiesięcznej wymianie korespondencji Paeschke odmówił druku artykułu.

## 7

Powyższe rozważania dotyczące kształtowania się wschodnioeuropejskiego programu w „Merkurze” ukazują funkcjonowanie pisma jako wynik oddziaływania rozmaitych czynników instytucjonalnych oraz ekonomicznych. Fakt, że redakcyjne decyzje nie były prostą wypadkową estetycznych preferencji wydawcy oraz jego doradców oznacza, że każda analiza cyrkulacji tekstów poprzez medium czasopisma winna wychodzić poza dostępne publikacje i uwzględniać również niewidoczne z zewnątrz relacje obowiązujące w polu wydawniczym<sup>48</sup>. Ta oczywista z pozoru konstatacja wskazuje na wagę archiwów wydawniczych/redakcyjnych, wciąż w niewielkim stopniu eksplorowanych w ramach *journal studies*. Zaprezentowane dane archiwalne uświadomiły nam, że to, co nazywamy „recepcją”, jest jedynie wierzchołkiem góry lodowej. Mówimy i piszemy najczęściej o artykułach i książkach, które się ukazały. Naszej uwadze umyka przy tym olbrzymia liczba tekstów proponowanych oraz odrzuconych, wraz z kompleksowym zespołem czynników, który temu wykluczeniu towarzyszył.

46 Hans Paeschke do Petera Demetza, 24.10.1968, DLA; H. Paeschke *Notizen*, „Merkur” 1969 No. 12, s. 1180.

47 Alexander Kämpfe do Hansa Paeschkego, 9.4.1972, 16.4.1972, DLA.

48 J. Ernst *Amerikanische Modernismen. Schreibweisen, Konzepte und zeitgenössische Periodika als Vermittlungsinstanzen*, Königshausen & Neumann, Würzburg 2018, s. 53-55.



Kazus „Merkura” ilustruje funkcję periodyków rozumianych jako swoista przestrzeń dyskursywna w powojennych, transnarodowych procesach wymiany kulturowej w Europie. W klasycznych już socjologiczno-literackich studiach Pierre’a Bourdieu oraz Pascale’a Casanovy inter-/transnarodowa utożsamiana jest z procesem uniwersalizacji, stanowiącym oręż w walce z intelektualnym „zapóźnieniem” narodowego pola kulturowego, regresem czy cenzurą<sup>49</sup>. Analizowane wyżej dane zwracają tymczasem uwagę na pozornie oczywisty fakt, że – szczególnie w okresie zimnej wojny o ideologiczną hegemonię – estetyczna autonomia bywała elementem ekonomicznych i politycznokulturalnych kalkulacji. Również indywidualne relacje z pośrednikami/tłumaczami, rekrutującymi się z kręgów mieszkających na emigracji dysydentów, sprawiały, że literacko-estetyczna funkcja publikowanych przekładów ustępowała ich politycznokulturowemu znaczeniu. Absorpcja „nieautoryzowanych” w komunistycznych dyktaturach dyskursów przez ich transfer do zachodnioeuropejskich systemów literatury niekoniecznie oznaczała zatem, jak wnioskowała Ioana Popa, „odzyskanie autonomii przeciwstawiającej się politycznym nakazom”<sup>50</sup>. Warto raz jeszcze przypomnieć propozycję Axela Schmidta, który pojęcie „pola” – ów niemal obligatoryjny element teoretycznego desigru wszystkich prac z dziedziny socjologii literatury – zastąpił obrazem teatralnej sceny, która do funkcjonowania wymaga wprawdzie aktorskiego geniuszu, jednak równie istotna jest współpraca reżysera, dyrekcji, samorządu lokalnego oraz przychyłość publiczności.

W końcu tworzona przez czasopisma transnarodowa przestrzeń dyskursywna obejmowała, jak mogliśmy się przekonać, nie tylko stosunkowo dobrze rozpoznaną w literaturze przedmiotu współpracę i konsolidację zachodnioeuropejskich periodyków w ramach zimnowojennej polityki kulturalnej czy transferu zachodniej myśli marksistowskiej. Równie istotna, choć niemal nieznaną, wydaje się cyrkulacja idei i literatury między periodykami wschodnio- i zachodnioeuropejskimi. Realizacji tego badawczego dezyderatu winny towarzyszyć trud archiwalnych poszukiwań oraz metodologiczna finezja. Najwyższy czas nadrobić zaległości w obszarze polskich *journal studies*.

49 P. Bourdieu *Science de la science et réflexivité. Cours du Collège de France, Raisons d’agir*, Paris 2001, s. 149-150; P. Casanova *La revue „Liber”. Réflexions sur quelques pratiques de la notion d’autonomie relative*, w: Pierre Bourdieu, *sociologue*, ed. L. Pinto, G. Sapiro, P. Champagne, Fayard, Paris 2004, s. 418.

50 I. Popa *Un transfert littéraire politisé. Circuits de traduction des littératures d’Europe de l’Est en France, 1947-1989*, „Actes de la recherche en sciences sociales” 2002 No 144, s. 68-69.

## Abstract

---

**Paweł Zajas**

ADAM MICKIEWICZ UNIVERSITY IN POZNAŃ

*Journal Poetics and Policies*

The article focuses on the translation dynamics in texts from East European literatures published by the German journal *Merkur. Deutsche Zeitschrift für europäisches Denken*, published since 1947. *Merkur* has played a crucial part in shaping the intellectual landscape of Germany and Europe. Founded in the French occupational zone (Baden-Baden), *Merkur's* form has been shaped by the tension of the political confrontation between East and West. The journal has regularly published translations from nearly all European, American, and Asian literatures, adding ample commentary and paratexts. The analysis focuses on the following factors: (1) the research potential of *Merkur's* archive and the social factors of literary texts' circulation; (2) *Merkur's* political-cultural potential; (3) *Merkur's* space in the transnational field; (4) the economic and programmatic role of journals cooperating with *Merkur*; (5) functions of mediators and translators in the framework of politicized import from East European literatures.

## Keywords

---

journal studies, literary transfer, circulation of literature, literary translations in periodicals